

Miejski Ośrodek Kultury
w Nowym Targu

PIEŚNI NIEPODLEGŁOŚCIOWE



9 listopada 2007

Program koncertu

1. Na Wawel *Słowa: W. Pol muz: E. Wasilewski* str. 2
2. Dalej bracia, do bułata *Śpiewy rewolucyjne z ostatnich dni listopada 1830r.* str. 3
3. Krakowiak Kościuszki *Słowa: W. Anczyc muz.: M. Skatkowski* str. 4
4. Warszawianka *Słowa: K. Delavigne muz.: K. Kurpiński* str. 5
5. Marsz Polonia *Słowa: J. Wybicki W. L. Anczyc* str. 6
6. Jeszcze jeden mazur dzisiaj *Słowa: L. Łubiński muz.: F. Tymolski* str. 7
7. Pieśń powstańców 1863r. str. 8
8. Kadrówka *Słowa: T. Ostrowski muz.: K. Łęcki* str. 9
9. My Pierwsza Brygada *Słowa: T. Biernacki, A. Hałaciński* str.10
10. Warczą karabiny *Pieśń pow. w 1915r. przed wym. Legionów do Warszawy* str.12
11. Marsz strzelców (*Pieśń Związku Strzeleckiego*) *Słowa i muz.: W. L. Anczyc* str.13
12. Przybyli ułani *Słowa: F. Gwiżdż* str.14
13. Wojenko, wojenko *Słowa: E. Słoński, F. Gwiżdż* str.15
14. Jak to na wojence ładnie *Słowa i muz.: hr. W. Tarnowski* str.16
15. Hej, hej ułani *Słowa: F. Gwiżdż* str.17
16. Tam na błoniu *Słowa: F. Kowalski muz.: W. R. Gallenberg* str.18
17. Szwoleżerowie *Słowa: rotmistrz W. Gilewski* str.19
18. Piechota *Słowa i muzyka: L. Łuskino lub B. Lubicz-Zahorski.* str.20

NA WAWEL (fragment)*Słowa: W. Pol Muz.: E. Wasilewski*

Na Wawel, na Wawel
Krakowiaku zwawy!
Podumaj potęsknij
Nad pomnikiem sławy.

Dzieje twojej ziemi
Na grobowcach czytaj,
Twoich wodzów groby
Uściskiem powitaj!

Popatrz się po górach,
Po dołach, równinach,
Niech Polski miłością
Krew ci zawrze w żyłach.

DALEJ BRACIA DO BUŁATA *(fragment)*
Śpiewy rewolucyjne z ostatnich dni listopada 1830r.

Dalej bracia, do bułata!

Wszak nam dzisiaj tylko żyć

Pokażemy, że Sarmata

Umie jeszcze wolnym być!

Długo spała Polska święta,

Długo Biały Orzeł spał;

Lecz się ocknął i pamięta,

Że on kiedyś wolność miał.

Śmiałym skrzydłem on poleciał

Przez szczęk mieczy i kul grad,

Za nim, za nim polskie dzieci,

Tylko w zgodzie za nim w ślad!

Będziem rąbać, będziem siekać,

Jak mi miły Bóg i kraj!

Dalej bracia a nie zwlekać,

Z naszej Polski zrobim raj!

KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI

Słowa: W. Anczyc Muz.: M. Skątkowski

Bartoszu, Bartoszu!

Oj, nie traćwa nadziei,

Bóg pobłogostawi,

Ojczyznę nam zbawi.

Tam w górę, tam w górę ,

Pogadaj na Boga,

Większa miłość jego

Niżli przemoc wroga.

Kiliński był szewcem

On podburzył Warszawę,

Wyprawił Moskałom

Weselisko krwawe.

Nauczył Kościuszko

Pod Raławicami

Jak siekierą, kosą

Rozprawiać z wrogami.

Z maleńkiej iskiej

Oj, wielki ogień bywa,

Oj, pękłą choć twarde,

Przemocy ogniwa,

Oj, ostre, oj, ostre,

Ostre kosy nasze,

Wystarczą na krótkie

Moskiewskie pałasze!

WARSZAWIANKA

Słowa: K. Delavigne Muz.: K. Kurpiński

Oto dziś dzień krwi i chwały,
Oby dniem wskrzeszenia był!
W gwiazdę Polski Orzeł Biały
Patrząc lot swój, w niebo wzbił.
I nadzieją podniecany,
Woła do nas z górnych stron:
-Powstań Polsko skrusz kajdany,
Dziś twój tryumf, albo zgon!
 Hej kto Polak na bagnety!
 Żyj swobodo, Polsko żyj.
 Takim hasłem cnej podniety
 Trąbo nasza wrogom grzmij!

Grzmijcie bębny, ryczcie działa,
Dalej dzieci w gęsty szyk!
Wiedzie hufce wolność, chwała,
Tryumf błyska w ostrzu pik!
Leć nasz orle w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, światu służ!

Kto przeżyje, wolnym będzie,
Kto umiera, wolny już!

Hej kto Polak na bagnety...

MARSZ POLONIA

Słowa: J. Wybicki, W. L. Anczyc

Jeszcze Polska nie zginęła
 Póki my żyjemy,
 Co nam obca przemoc wzięła,
 Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz Polonia
 Nasz dzielny narodzię,
 Odpoczniemy po swej pracy
 W ojczystej zagrodzie.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
 Będziem Polakami.

Dał nam przykład Bonaparte,
 Jak zwyciężać mamy.

Marsz ,marsz Polonia...

Jak Czarniecki do Poznania
 Po szwedzkim zaborze,
 Dla Ojczyzny ratowania
 Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz Polonia...

Już tam ojciec do swej Basi
 Mówi zapłakany:
 „Słuchaj jeno ponoć nasi
 Biją w tarabany”.

Marsz, marsz Polonia...

Jeszcze Polska nie zginęła
 I zginąć nie może,
 Bo Ty jesteś sprawiedliwy
 O! Wszechmocny Boże!

Marsz, marsz Polonia...

JESZCZE JEDEN MAZUR DZISIAJ

Słowa: L. Łubiński muz.: F. Tymolski

„Jeszcze jeden mazur dzisiaj

Choć poranek świta,

Czy pozwoli panna Krysia?”

Młody ułan pyta.

I niedługo pyta, prosi,

Boć to w polskiej ziemi,

W pierwszą parę ją unosi,

A sto par za niemi.

On jej czule szepce w uszko,

Ostrogami dzwoni,

W pannie tłucze się serduszko

I liczko się płoni.

Cyt, serduszko nie płoń liczka,

Bo ułan nie stały,

O pół mili wre potyczka,

Słychać pierwsze strzały.

Lube dziewczę porzuć smutki,

Zatańczym mazura!

Jeszcze jeden krąg dokoła,

Jeszcze uścisk bratni,

Trąbka budzi, na koń woła,

Mazur to ostatni.

Słychać strzały, głos pobudki,

Dalej na koń ! Hura!

PIEŚŃ POWSTAŃCÓW 1863r.

Gdy trąbki bojowej rozlegną się surmy
I wokół rozbrzmi już broń,
W tę ciemną noc czarną, a czasem pochmurną
Ułani znów siądą na koń.

Hej, hej, hej!

Hej , hej, hej!

Hej, hej, hej!

Ułani znów siądą na koń.

Towarzysz popręgi przyciągnie o krzyne,
Przyjaźnie uściśnie ci dłoń,
Skinieniem pożegnasz kochaną dziewczynę,
Roztańczy się pod tobą koń.

Hej, hej...

I razem w ordynku pójdziem do ataku
Za Polskę i honor się bić,
Bo taka natura jest w każdym Polaku:
Bez wolności trudno mu żyć.

Hej, hej

KADRÓWKA

Słowa: T. Ostrowski muz.: K. Łęcki

Raduje się serce, raduje się dusza,

Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.

Oj da, oj da dana, kompanio kochana,

Nie masz to jak pierwsza, nie.

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,

Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.

Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,

To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.

Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,

Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.

Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,

To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.

Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,

Bośmy przecie pierwsza kompania kadrowa.

Oj da, oj da dana...

MY, PIERWSZA BRYGADA

Słowa: T. Biernacki, A. Hałaciński

Legiony to żołnierska nuta,

Legiony to ofiarny stos,

Legiony to żołnierska buta,

Legiony to straceńców los.

My, Pierwsza Brygada,

Strzelecka gromada,

Na stos, rzuciliśmy

Nasz życia los, na stos, na stos!

O ileż mąk, ileż cierpienia,

O ileż krwi, wylanych łez,

Pomimo to nie ma zwątpienia,

Dodawał sił wędrówki kres.

My, Pierwsza Brygada....

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,

Nie wierząc nam, że chcieć - to móc!

Leliśmy krew osamotnieni,

A z nami był nasz drogi Wódz!

My, pierwsza Brygada...

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez,
Już skończył się czas kołatania.
Do waszych serc, do waszych kies.

My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.

My Pierwsza Brygada...

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać zew namiętności,
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

My Pierwsza Brygada...

WARCZĄ KARABINY

Pieśń powstała w 1915r. przed wymarszem Legionów do Warszawy

Warczą karabiny i dzwonią pałasze,
Znów Piłsudski rusza w pole, a z nim chłopcy nasze.

Wodzu, wodzu miły, przywódcz świętej sprawie
I każ trąbić trębaczowi, gdy stanem w Warszawie.

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,
A Kolumnie Zygmuntońskiej Tatry się pokłonią.

Gdy staniesz w Warszawie, Wodzu, Strzelcze szary,
Podepcz nogą z ostrogami butę carskiej mary.

Wiśłą wieść polecą – falami jasnymi,
Że nie będzie już Moskali na piastowskiej ziemi.

MARSZ STRZELCÓW

(Pieśń Związku Strzeleckiego) Słowa i muz.: W. L. Anczyc

Hej strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
 Wnet z naszych strzelb piorunie zagrzmia strzały,
 Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.

Więc gotuj broń i kulę bij głęboko
 O ojców grób bagnatów poostrz stal!
 Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!
 Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!

Hej trąb, hej trąb!
 Strzelecka trąbko w dal!
 A kłuj, a rąb
 i w łeb lub serce pal!

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
 Masz w ręku broń a w piersi święty żar,
 Hej Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!

Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
 Lśni polska broń jak stalnych kłosów fal,
 Dziś splećmy wam łzy matek i wdów jęki.
 Hej baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!

Hej trąb, hej trąb...

PRZYBYLI UŁANI

Słowa: F. Gwizdź

Panowie- Przybyli ułani pod okienko, (bis)
Pukają wołają – puść panienko! (bis)

Panie- O Jezu, a cóż to za wojacy? (bis)

Panowie- Otwieraj, nie pytaj, Beliniacy! (bis)

Przyszliśmy napoić nasze konie, (bis)

Za nami piechoty całe błonie. (bis)

Panie - O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi? (bis)

Panowie - Warszawę zdobywać myśmy radzi. (bis)

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno (bis)

Zobaczyć to nasze stare Wilno. (bis)

Wszyscy- Panienska wnet wrota otworzyła, (bis)

Ułanów na nocleg zaprosiła. (bis)

WOJENKO WOJENKO

Słowa: E. Słoński, F. Gwiżdż

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą,
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi-
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz, dwa stąpaj bracie,
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, markietanko szańca,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie powstańca?

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
Komu każesz wstanie – komu każesz wstanie,
Choćby spał już w grobie.

JAK TO NA WOJENCE ŁADNIE

Słowa i muz.: hr. W. Tarnowski

Jak to na wojence ładnie,
kiedy ułan z konia spadnie.

Koledzy go nie żałują,
Jeszcze końmi go tratują.

Rotmistrz z listy go wymaże,
Wachmistrz trumnę zrobić każe.

A za jego młode lata
Graja trąby tra- ta- ta- ta.

A za jego twarde znoje
Wystrzelą mu trzy naboje.

A za jego trudy, prace,
Wystrzelą mu trzy kartacze.

Śpij kolego! Twarde łoże.
Zobaczym się jutro może.

Śpij żołnierzu, a w tym grobie
Niech się Polska przyśni tobie.

HEJ, HEJ UŁANI (fragment)*Słowa: F. Gwiżdż*

Ułani, ułani malowane dzieci,
Nie jedna panienka, za wami polecą.

Hej, hej ułani! Malowane dzieci,
Nie jedna panienka za wami polecą!

Nie jedna panienka i nie jedna wdowa,
Zobaczy ułana – kochać by gotowa.

Hej, hej ułani...

Babcia umierała, jeszcze się pytała:
Czy na tamtym świecie, ułani będziecie?

Hej, hej ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzieżby nie kochały ułana mężatki.

Hej, hej ułani ...

Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,
Gdzieżby nie kochały ułana Żydówki.

Hej, hej ułani ...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,
Każda za ułana, oddała by życie!

Hej, hej ułani ...

TAM NA BŁONIU (fragment)

Słowa: F. Kowalski muz.: W. R. Gallenberg

Tam na błoniu błyszczą kwiecie,
Stoi ułan na widecie,
A dziewczyna jak malina
Niesie koszyk róż.

- Stój! Poczekaj, moja duszko
Gdzie tak drobną stąpasz nóżką?
- Jam z tej chatki, rwałam kwiatki
I powracam już.

- Nie pomogą twe wymówki,
Pójdiesz ze mną do placówki.

- Ach, ja biedna, sama jedna,
Matka czeka mnie.

- Stąd Moskale o pół mili,
Pewnie ciebie namówili.

- Ja nieboga, nie znam wroga,
Nie widziałam, nie.

- Może kryjesz wrogów tłuszcze,
Daj buziaka, to cię puszczę.

- Ja nie taka, dam buziaka,
Tylko z konia zsiądź!

- Jeśli zsiądę, prawo znane,
Za to kulką w łeb dostanę.

- Dość więc chętki, nie bądź prędko,
Bez buziaka bądź!

SZWOLEŻEROWIE

Słowa: rotmistrz W. Gilewski

Więc pijmy wino, szwoleżerowie,
Niech smutki zginą w rozbitym szkle,
Gdy nas nie będzie, nikt się nie dowie,
Czy dobrze było nam czy źle.

Bo gdy cię rzuci, luba dziewczyna,
To nie rozpaczaj i nie roń łez,
Lecz z kolegami napij się wina
A wszystkie smutki pójdą precz.

Szare mundury, złote obszycia,
Ach jak to wszystko przepięknie lśni,
Lecz co jest na dnie w sercu ukryte,
Tego nie będzie wiedział nikt!

Lecz przyjdą czasy, że te kutasy
Będą przed nami na baczność stać,
Ręka nie zadrży jak liść osiki,
Gdy będziem w głupie mordy prać.

Więc pijmy wino, szwoleżerowie,
Niech troski zginą w rozbitym szkle,
Gdy nas nie będzie nikt się nie dowie,
Czy dobrze było nam czy źle.

PIECHOTA

Słowa i muzyka: L. Łuskino lub B. Lubicz-Zahorski

Nie noszą lampasów i szary ich strój!
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota ta szara piechota.

Maszerują strzelcy....